

Narzędzie Facebooka wskaże rosyjską propagandę

27 listopada 2017

Rosyjska propaganda, to określenie wszystkich treści w Internecie, które nie są propagandą zachodnią. Pod lupą są treści pojawiające się w portalach społecznościowych, z którymi nie zgadzają się sprawujący rząd dusz przywódcy krajów zachodnich. Każde niepowodzenie w implementowaniu swoim poddanym telewizyjnych głupot i półprawd jest traktowane jako rosyjska interwencja.



Przykładem mają być choćby wybory prezydenckie w USA w 2016 roku, w przegrała Hilary Clinton. Nie zwrócono uwagi na jej skandale i beznadziejność jako kandydata, tylko sformułowano nową kategorię stygmatyzacji treści – „fake news” – i stwierdzono, że to dlatego wygrał nie ten, który powinien. Trudno się zatem dziwić, że próbuje się zrobić wszystko, aby do ludzi trafiały tylko oficjalne kłamstwa.

Ostatnio ogłoszono, że największy na świecie portal społecznościowy Facebook wprowadza narzędzie, dzięki któremu użytkownicy będą mogli dowiedzieć się, czy zostali oszukani przez rosyjską propagandę, czyli tą głęboko niewłaściwą, różną

od propagandy europejskiej czy amerykańskiej. Teraz to portal społecznościowy powie czy lubimy treści stworzone przez fałszywych rosyjskich trolli. Brak ostrzeżeń będzie chyba zatem jednoznaczny z tym, że nowoczesne Ministerstwo Prawdy akceptuje propagowane treści.

„Ważne jest, aby ludzie zrozumieli, jak zagraniczna propaganda próbowała siać podziały i nieufność za pomocą Facebooka przed i po wyborach w USA w 2016 roku.” – powiedział rzecznik Facebooka w oficjalnym oświadczeniu. „Dlatego, odkąd odkryliśmy te informacje, nieustannie zgłaszamy i udostępniamy podejrzane profile badaczom Kongresu. Stąd też opracowanie nowego narzędzia, które chcemy udostępnić niebawem.”

Stwierdzono, że niewłaściwa propaganda w zachodnich mediach społecznościowych jest kolportowana głównie przez firmę o nazwie Internet Research Agency. Stworzyła ona podobno liczne fałszywe konta i strony, by przekazywać światu rzekomo „nieprawdziwe” informacje. Przykłady takich stron podanych przez Facebooka to „Being Patriotic”, „Heart of Texas” czy „Stop All Invaders”.

Nowe narzędzie będzie brać pod uwagę strony lub konta, które użytkownicy śledzili od stycznia 2015 r. do sierpnia 2017 roku. Funkcja ta w pierwszej fazie będzie najprawdopodobniej dostępna tylko dla amerykańskich użytkowników Facebooka. Pytanie tylko czy ostrzeganie ludzi, że to co czytają to niewłaściwa obca propaganda rzeczywiście spowoduje to co oczekują inicjatorzy tego projektu, czyli wywoła powszechną wiarę w głupoty opowiadane na zachodzie. Jest to chyba bardziej niż wątpliwe.

Autorstwo: B

Zdjęcie: [Simon](#) (CC0)

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl